

Od Wolnej Europy do wolnej Europy. Sprawozdanie z konferencji „From Free Europe to Free Poland. Free Europe Committee in the Cold War”, Gdańsk, 5–6 września 2014 roku

Badania dotyczące Komitetu Wolnej Europy i Radia Wolna Europa dla Polaków, a także roli tych inicjatyw w przełamywaniu monopolu władz PRL na informację są prowadzone już od wielu lat. Do tej pory badania te zaowocowały zarówno intrygującymi i dobrze znanymi publikacjami wspomnieniowymi¹, jak i dogłębnymi monografiami². Wciąż jednak zbyt rzadko patrzymy na tę amerykańską inicjatywę z ogólnej perspektywy wszystkich sekcji narodowych tworzących rozgłośnie. A przecież Sekcja Polska była tylko jedną z wielu. Organizatorzy konferencji „From Free Europe to Free Poland. Free Europe Committee in the Cold War” (Od Wolnej Europy do wolnej Polski. Komitet Wolnej Europy w czasie zimnej wojny) postanowili obrąć ten ambitniejszy i ciekawszy badawczo punkt widzenia, umożliwiając zestawienie i porównanie charakterystycznych cech poszczególnych sekcji RWE, a także spojrzenie na ich działalność z punktu widzenia amerykańskich gospodarzy.

Istnieją dwie podstawowe metody organizacji konferencji naukowych pod względem merytorycznym. Pierwsza polega na wyborze stosunkowo ogólnie zdefiniowanego tematu badawczego i skonstruowaniu *call for papers*, który jest publicznie ogłaszany i możliwie szeroko nagłaśniany. Program konferencji powstaje wtedy na zasadzie selekcji napływających zgłoszeń. Niewątpliwym plusem takiego rozwiązania stanowi to, że jest ono demokratyczne (wszyscy mogą wziąć udział) i oferuje otwarcie się na nieznaną organizatorom środowiska i wątki badawcze. Minusem jest pewne uzależnienie ostatecznej formuły konferencji od nadesłanych zgłoszeń i związana z tym niepewność co do zgodności powstałego programu z pierwotnymi zamiarami. Organizatorzy nie są w stanie dokładnie przewidzieć struktury takiej imprezy i muszą dostosowywać idealny schemat do realnych możliwości.

Druga metoda polega na wymyśleniu szczegółowego planu seminarium i dobieraniu prelegentów przez samych organizatorów do konkretnych tematów. W ten sposób

¹ Zob. przede wszystkim: J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2000.

² Zob. przede wszystkim: P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”, *walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.

mają oni pełną kontrolę nad merytoryczną stroną przygotowywanej konferencji i mogą realizować swoją wizję. Wadą takiego rozwiązania może być ryzyko zamknięcia się na środowiska i wątki nieznanne pomysłodawcom, kiedy jednak organizatorzy dysponują bogatą bazą kontaktów (najlepiej międzynarodowych), mogą takiego zamknięcia uniknąć, a wtedy efekty tej metody okazują się bardzo wartościowe.

Taką sieć kontaktów niewątpliwie posiadają główni organizatorzy konferencji „Od Wolnej Europy do wolnej Polski”: A. Ross Johnson (Wilson Center i Instytut Hoovera, USA)³, Katalin Kádár Lynn (Uniwersytet im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie)⁴, Anna Mazurkiewicz (Uniwersytet Gdański)⁵ oraz Giles Scott-Smith (Uniwersytet w Lejdzie)⁶. Dzięki ich świetnemu rozeznaniu w międzynarodowej grupie badaczy specjalizujących się w problematyce migracji z obszaru Europy Wschodniej w czasie zimnej wojny oraz aktywności środowisk imigrantów (jak również amerykańskich organizacji i służb specjalnych) udało się zaprosić do Gdańska ok. 50 uczestników z różnych krajów, z przeważającym udziałem Polaków i Amerykanów.

Pszczegółne punkty programu konferencji można uszeregować w czterech kategoriach. Pierwsza obejmowała pięć paneli tematycznych. W panelu początkowym Jakub Tyszkiewicz (Uniwersytet Wrocławski, prowadzący), Scott Lucas (Uniwersytet w Birmingham), Anna Mazurkiewicz i Hugh Wilford (Uniwersytet Stanowy w Kalifornii) analizowali problematykę uchodźstwa politycznego w kontekście amerykańskiej polityki zagranicznej i działań CIA w pierwszych latach zimnej wojny, starając się podczas dyskusji dostrzec punkty wspólne i różnice w kreowaniu tej strategii odnośnie do poszczególnych grup etnicznych. W drugim panelu, zatytułowanym „Początki Komitetu Wolnej Europy i uruchomienie Radia Wolna Europa”, wzięli udział A. Ross Johnson (przewodniczący), Anna Bischof (Uniwersytet Monachijski), Paweł Machcewicz (ISP PAN, Muzeum II Wojny Światowej), András Mink (Open Society Archives, Budapeszt) i Ioana Macrea-Toma (Open Society Archives, Budapeszt). Zróżnicowany zespół panelistów pozwolił – zgodnie z założeniami konferencji – wyjść poza problematykę polską i objąć spojrzeniem całokształt działań Komitetu Wolnej Europy (KWE) i RWE.

Trzeci panel, pod przewodnictwem Katalin Kádár Lynn, dotyczył programów wsparcia dla uchodźców politycznych prowadzonych przez KWE. Veronika Durin-Hornik (Uniwersytet Paris-Est) mówiła o Uniwersytecie Wolnej Europy na Obczyźnie; Jonathan H. L'Hommedieu (Armstrong Atlantic State University, Savannah) – o Estończykach, Łotyszach i Litwinach w perspektywie amerykańskiej; Marius Petraru (Uniwersytet Stanowy w Kalifornii) – o Rumuńskim Komitecie Narodowym; a Francis D. Raška (Uniwersytet Karola, Praga) – o Komitecie Wolnej Czechosłowacji, podkreślając wyjątkowo ostre spory w obrębie tej organizacji.

Czwarty panel otrzymał tytuł „Od ulotek po książki: programy dystrybucji słowa drukowanego prowadzone przez KWE” i był prowadzony przez Władysława Bułhaka z IPN. Grono panelistów tworzyli Leonard Baldyga (emerytowany pracownik Agencji

³ Zob. A. Ross Johnson, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda. Lata CIA i późniejsze*, Wrocław 2014.

⁴ Zob. *The Inauguration of „Organized Political Werfare”*, red. K. Kádár Lynn, Budapeszt 2013.

⁵ Zob. *East Central Europe in Exile*, t. 1–2, red. A. Mazurkiewicz, Cambridge 2013.

⁶ Zob. *Transnational Anti-Communism and the Cold War*, red. L. Van Dongen, S. Rouliin, G. Scott-Smith, Basingstoke 2014.

Informacyjnej Stanów Zjednoczonych – USIA), który opowiadał m.in. o swoich doświadczeniach z pracy w Polsce⁷, a także Małgorzata Choma-Jusińska (IPN Lublin) i Paweł Sowiński (ISP PAN), którzy próbowali nakreślić syntezę problematyki podanej w tytule panelu.

Ostatni, piąty panel tematyczny został poświęcony inicjatywie propagandowej „Krucjata wolności” (*Crusade for Freedom*), podjętej w USA w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., a mającej na celu zbieranie funduszy na rzecz RWE⁸. O jej znaczeniu zarówno w Ameryce, jak i za żelazną kurtyną debatowali Giles Scott-Smith (przewodniczący), Richard Cummings (były pracownik RWE, obecnie badacz niezależny), Kenneth Osgood (Colorado School of Mines), Richard Rowson (Council for a Community of Democracies, Waszyngton) oraz Prokop Tomek (Instytut Historii Wojskowej, Praga).

Warto podkreślić, że poszczególni referenci mieli tylko po 10 minut na przedstawienie głównych tez; w ten sposób dużo miejsca pozostawiono na dyskusję. Niekiedy jest to zabieg ryzykowny, może skutkować nastaniem krępującej ciszy na sali – w przypadku tej konferencji tak się jednak nie stało, a dyskusje były co najmniej tak ciekawe jak same wystąpienia.

Drugą kategorię spotkań składających się na program konferencji tworzyła część wspomnieniowa. I ona wyszła poza polską perspektywę, dzięki zaproszeniu Roberta Gilette, byłego korespondenta „Los Angeles Times” w Warszawie i Moskwie. Panel świadków historii zdominowali jednak Polacy: wybitny działacz opozycji Mirosław Chojecki (barwnie opisujący mechanizmy przemykania książek do PRL), a także zastrzeni pracownicy RWE: Andrzej Mietkowski (również wspominający metody przerzutu publikacji) i Witold Pronobis (podkreślający wagę nagłaśniania zakazanych w PRL książek na falach Wolnej Europy). Być może zasadne byłoby dodanie do tego grona Leonarda Baldygi, o którym była mowa przed chwilą, a którego wystąpienie również miało charakter wspomnieniowy.

Do trzeciej kategorii zalicza się punkt imprezy bodaj najciekawszy z merytorycznego punktu widzenia: ponadtrzygodzinny warsztat badawczy. W zamkniętej dla publiczności sesji wzięło udział ponad 40 naukowców – zarówno referentów, jak i osób zaproszonych specjalnie na tę dyskusję. Prowadzący ją Giles Scott-Smith wyróżnił kilka wątków tematycznych, które stały się pretekstem do wymiany doświadczeń, postulatów badawczych i propozycji. Najwięcej czasu poświęcono na analizę trudności związanych z dostępem do źródeł dotyczących Komitetu Wolnej Europy i działań CIA, a także organizacji emigranckich. Ważną konstatacją, zaakceptowaną przez wszystkich dyskutantów, było podkreślenie potrzeby konfrontowania źródeł polskich (wschodnich) z zachodnimi. Zgodzono się co do konieczności stworzenia bazy danych o archiwach dotyczących szeroko rozumianej emigracji z krajów bloku wschodniego w okresie zimnej wojny. Trudno przecenić wartość takiego postulatu.

⁷ Baldyga (w źródłach MSW zapisywany też jako Bałdyga) pracował w Ambasadzie USA w Warszawie w połowie lat siedemdziesiątych. Przez kontrwywiad MSW był uznawany za kadrowego pracownika CIA, zob. AIPN, 001708/555, Józef Tarasiuk, Działalność ambasady USA na odcinku dywersji ideologicznej, Legionowo 1978, b.p. [k. 37–38, 42–42, 55].

⁸ Por. M.J. Medhurst, *Eisenhower and the Crusade for Freedom. The Rhetorical Origins of a Cold War Campaign*, „Presidential Studies Quarterly” 1997, t. 27, nr 4, s. 646–661.

W dyskusji pojawiły się też wątki związane z IPN. Niektórych badaczy z Zachodu, borykających się na co dzień z trudnościami w wydobyciu materiałów CIA (i innych służb), wciąż jeszcze zaskakuje duża dostępność dokumentacji PRL-owskich służb specjalnych. Anna Mazurkiewicz i Patryk Pleskot wspomnieli o Centralnym Projekcie Badawczym IPN „Polska emigracja polityczna 1939–1990” i wskazali trudności logistyczne w opracowaniu tak określonej tematyki. Najaktywniejsi pozostawali jednak dominujący liczebnie (obok Polaków) Amerykanie: zwłaszcza Michael Warner, którego świeżo opublikowana monografia o historii wywiadu cieszyła się wyjątkową popularnością wśród uczestników konferencji⁹, i Hugh Wilford, a także Katalin Kádár Lynn z Węgier.

Wreszcie ostatnią kategorię, którą wyróżniono w tym sprawozdaniu, można określić mianem politycznej. Organizatorzy konferencji nie tylko uzyskali honorowy patronat prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, lecz także osiągnęli niemały sukces, namówiwszy do wygłoszenia prelekcji Stephena Mulla – obecnego ambasadora USA w Polsce. Ambasador, który rozpoczął swą karierę dyplomatyczną w naszym kraju w połowie lat osiemdziesiątych, dzielił się swymi wspomnieniami i żartował z działań SB, uważającej go za szpiega¹⁰.

Jeszcze większym osiągnięciem było nakłonienie do wygłoszenia referatu prezydenta Estonii Toomasa Hendrika Ilvesa, który przyleciał do Polski specjalnie na tę konferencję. Prezydent Ilves, perfekcyjnie posługujący się językiem angielskim (wykształcił się w USA), sam był emigrantem, a w latach osiemdziesiątych pracował w RWE. Przemawiał blisko godzinę, a następnie odpowiadał na pytania słuchaczy. Jego wystąpienie daleko odbiegało od sztywnej mowy dyplomatycznej. Było barwne, ciekawe, a przy tym zaskakująco pesymistyczne. W pierwszej części prezydent skupił się na wątkach historycznych. Postawił m.in. ciekawą tezę, że emigrantów z Europy Wschodniej na Zachodzie niejako automatycznie zaliczano do antykomunistycznej reakcji, choć oni po prostu opowiadali o tym, co sami przeżyli, a niemała część nie określiłaby siebie jako jakiegokolwiek reakcji.

W drugiej części referatu – tej bardziej pesymistycznej – Toomas Hendrik Ilves nawiązał do współczesnych problemów i wyzwań w kontekście funkcjonowania autorytarnych, jak je określił, rządów w Rosji oraz agresywnej polityki zagranicznej Władimira Putina. Z przekonaniem bronił przy tym zasług i wartości liberalnej demokracji. Uznał ten system za zagrożony nie tylko w obliczu konfliktu na Ukrainie, lecz także odradzania się nacjonalizmów wewnątrz Unii Europejskiej.

Wystąpienie prezydenta Ilvesa wykroczyło poza wymiar konferencji naukowej. Można powiedzieć, że stała się ona forum dla realizowania estońskiej polityki zagranicznej. Obecność prezydenta pozwala też na poruszenie kolejnego wątku: wyjątkowej akcji nagłaśniającej konferencję, podjętej przez jej organizatorów. Wymiar polityczny udziału ostatnich wspomnianych prelegentów – dyplomaty i polityka – wybitnie się do takiego nagłośnienia przysłużył. Podobny efekt miało skłonienie do współpracy różnorodnych instytucji, co było możliwe dzięki zróżnicowanej przynależności instytucjonalnej

⁹ M. Warner, *The Rise and Fall of Intelligence. An International Security History*, Washington 2014.

¹⁰ Zob. P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 2: *Exempla*, Warszawa 2013, s. 611, 621.

organizatorów. I tak w imprezę zaangażowały się: Europejskie Centrum Solidarności (m.in. umożliwiając uczestnikom specjalnie dla nich przeznaczoną wycieczkę po nowo otwartej siedzibie centrum i muzeum „Solidarności”), Uniwersytet Gdański, Instytut Pamięci Narodowej oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych; z instytucji zagranicznych zaś – Uniwersytet w Lejdzie, Wilson Center, Open Society Archives (Budapeszt) oraz dom wydawniczy Helena History Press, który wraz z IPN zorganizował ekspozycję publikacji historycznych, towarzyszącą obradom.

Akcja informacyjna miała także wymiar medialny. Impreza, odbywająca się w ramach uroczystości rocznicowych pod patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego związanych z przełomem 1989 r. (akcja „25 Years of Freedom”), cieszyła się zainteresowaniem Polskiego Radia, a ponadto była na żywo transmitowana przez YouTube na kanale IPN TV. Obecnie druga ekipa filmowa pracuje nad zmontowaną wersją relacji z konferencji. W ten sposób jej przekaz może dotrzeć do znacznie szerszego grona słuchaczy i widzów.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że konferencja „From Free Europe to Free Poland” wyrosła ponad poziom typowej konferencji międzynarodowej organizowanej w Polsce. Dotyczy to zarówno płaszczyzny merytorycznej, jak i logistyczno-organizacyjnej omawianego przedsięwzięcia. Byłoby to zapewne niemożliwe bez ogromnego zaangażowania organizatorów, a szczególnie Anny Mazurkiewicz – nieustrudzonej, życzliwej, a przy tym efektywnej i zaradnej. Tę postawę w pełni docenili współorganizatorzy, wręczając dr Mazurkiewicz bukiet czerwonych róż.

Jak mogliśmy się przekonać, tematyka konferencji nie skupiła się wyłącznie na problematyce polskiej. Choć ten wątek był dominujący, oficjalny tytuł konferencji niesłusznie umniejsza jej rzeczywiste ambicje. Być może zasadniej byłoby ją nazwać „Od Wolnej Europy do wolnej Europy”.